

Chrystus i Kościół

Ewangelia dzisiejsza przedstawia nam jedną z najważniejszych chwil z życia Jezusa. Do tego momentu gościł wśród nas Królestwo Boże, potwierdza je cudownymi znakami, pociega za sobą tłumy zafascynowanych ludzi, niektórych wybrał w sposób szczególny do pójścia za Nim. Grupa Jego najbliższych była jednak nieformalna. Teraz Jezus tworzy coś nowego. Zakłada Kościół i nadaje mu pierwszą strukturę. Stawia Piotra jako jego fundament.

Jezus przygotowuje to wydarzenie, zadając apostołom dwa istotne pytania. Pierwsze: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” Przez to pytanie Jezus pokazuje apostołom, że czuje się odpowiedzialny za wiarę wszystkich ludzi, za zbawienie każdego człowieka. Drugie: „A wy, za kogo Mnie uważacie?” Jezus sprawdza, czy rodzący się Kościół potrafi wstać o Nim świadcząc wobec całego świata.

Piotr zdaje egzamin, odpowiadając: „Ty jesteś Mesjaszem, Synem Boga żywego”. Po takim przygotowaniu, Jezus ujawnia Piotrowi jego powołanie: „Ty jesteś Piotr – opoka i na tej opoce zbuduję mój Kościół”.

Piotr jest fundamentem Kościoła, wspólnoty powołanej, aby być znakiem jedności wszystkich ludzi w miłości do Boga i do siebie nawzajem; aby być poligonem życia w Królestwie Bożym już tu na ziemi.

Dlatego Jezus nie trzyma kluczy Królestwa w swojej ręce, lecz przekazuje je w ręce Piotra. Przez to Jezus pokazuje, że utożsamia się z Kościołem. Kościół to Chrystus, który żyje i działa na ziemi na przestrzeni wieków. Dlatego bramy piekielne go nie przemogą. Mówienie więc „Chrystus – tak, Kościół – nie” jest nieporozumieniem.

Jednak Piotr nie jest jedynym fundamentem Kościoła. Obok niego, od samego początku, w Kościele działa Maryja. Maryja była razem z Apostołami w wieczniku przy zesłaniu Ducha Świętego. Jej obecność podkreśla, że Kościół nie jest powołany, by być tylko dobrze zorganizowaną instytucją, lecz również by być rodziną, w której jest Matka.

Kościół stoi więc na dwóch podstawowych filarach, którymi są Piotr i Maryja. Teologowie mówią o dwóch profilach Kościoła: piotrowym i maryjnym. Profil piotrowy, reprezentowany przez hierarchię i duchowieństwo, prowadzi Kościół, gości słowo Boże, strzeże doktryny, udziela sakramentów. Profil maryjny, reprezentowany przez charyzmaty zarówno starych zakonów jak i nowych ruchów kościelnych, pomaga Kościołowi stać się wspólnotą, prowadzi uczniów Jezusa do życia w miłości i jedności w duchu Ewangelii.

Kiedy w Kościele istnieje dobra harmonia między profilem piotrowym i maryjnym, to Kościół, walcząc w obronie prawdy i wartości, promieniuje równocześnie pięknem i radością. Dzisiejszy człowiek potrzebuje takiego właśnie Kościoła.

W atmosferze obecnego zamętu ideowego oraz rosnącej anonimowości społecznej, człowiek chce znaleźć w Kościele zarówno prawdę, jak i rodzinę. Kościół, który w Piotrze jest wierny

prawdzie i w Maryi żyje miłość, a o którym Jan Paweł II mówi „Kościół-komunia”, odpowiada potrzebom współczesnego człowieka.

Również i my możemy wnieść swój wkład w rozwój takiego Kościoła, starając się walczyć o wartości w jedności z naszymi duszpasterzami oraz trwać w jedności z Maryją, żyjąc w miłości do wszystkich i do siebie nawzajem.

Wtedy Kościół będzie zarówno twierdzą prawdy jak i domem rodziny, drogą znalezienia prawdziwego sensu życia i szczęścia dla wszystkich, a szczególnie dla młodych.

ks. Roberto